

LIPIEC 2021 r.

NUMER 330

SIPES

www.katarzynajastrzebie.com

MIESIĘCZNIK PARAFII P.W. ŚW. KATARZYNY W JASTRZĘBIU GÓRNYM



Poznaj siebie...



...by bardziej kochać Boga

Rachunek sumienia



Uroczystość Bożego Ciała

Gdy nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze; wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: „Skąd On to ma? I co za mądrość, która Mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez Jego ręce” Mk 6, 1 – 6.

XIV NIEDZIELA ZWYKŁA

4 lipca 2021 r.

Obronna postawa mieszkańców Nazaretu wobec Jezusa jest zdumiewająca. Był przecież jednym z nich. Sam mam inne doświadczenia. Pochodzę z małej wioski, z której wyszedł biskup. Gdy przybył do niej w odwiedzin, zbiegło się wielu ludzi; wszędzie było ich pełno - i w kościele, gdziekolwiek się pojawił. Ludzie cenili go i byli z niego dumni. Podobne wrażenie sprawiali wszyscy znajomi i cała rodzinna miejscowość Karola Wojtyły, gdy został wybrany papieżem. Tu, w Nazarecie, stosunki między Jezusem a mieszkańcami Jego rodzinnego miasta, wydają się być postawione na głowie: nigdzie ludzie nie doznają większego szacunku jak w swojej rodzinnej miejscowości. Czy ludzie z Nazaretu myśleli więc i działali inaczej niż my dzisiaj? Bynajmniej. Prawdopodobnie różnica polega jedynie na tym, kim był Jezus. Nie piastował oficjalnego urzędu żadnej powszechnie uznawanej i szanowanej instytucji i hierarchii, tak jak biskup czy papież. Jezus był prorokiem, a takie „typy” trudno sklasyfikować. Są niezależnymi myślicielami, ich myśli zwykle podążają innymi drogami niż normalnych zjadaczy chleba, są niewygodni, natrętni, są samotnymi żeglarzami płynącymi stale pod prąd czasów. A zarazem sądzę, że jeśli nigdy nie zgorszymy się Jezusem, jak zgorszyli się Nim mieszkańcy Nazaretu, i jeśli my sami - jako poszczególni chrześcijanie i jako parafia - nigdy nie poczuujemy się osamotnieni w naszym otoczeniu, to być może jest to znak, że zagubiliśmy coś zupełnie istotnego, mianowicie profetyczno - gorszący profil Jezusa i wszystkich tych, którzy chcą uchodzić za Jego uczniów.

„Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam”. Te słowa ze Starego Testamentu wprawdzie zostały wypowiedziane w zupełnie innym kontekście, ale odgrywają - pośrednio - ważną rolę także w dzisiejszym czytaniu Ewangelii. Jezus rozesłał swoich uczniów po dwóch. Jest to, próba, jaką przeprowadza z nimi Jezus z myślą o tym, że po Jego śmierci i zmartwychwstaniu przyjdzie im głosić słowem i czynem Dobrą Nowinę całemu światu. Jezus był nauczycielem, niektórych sam wybrał sobie na uczniów, chciał ich czegoś nauczyć i nie jest bynajmniej rzeczą małej wagi, czego ich uczył i w jakim celu. Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam, gdy występuje w imieniu Boga i zachęca ludzi do nawrócenia, zbawienia i nowego życia. - Gdy pozwala się przez Jezusa wysłać na drogę, mając tylko na nogach sandały, a więc nie będąc zbyt chroniony; bez chleba i bez drugiej szaty, a więc bez zabezpieczeń i rezerw. Żądania, jakie Jezus stawia swoim uczniom i uczennicom, są wielkie. Może zbyt wygórowane? Właściwie niesłychane jest to, do jakiego stopnia każe im pozostawać zależnymi od innych i potrzebującymi ochrony innych. A jednak - ludzie, którzy wiele pozostawili i w imię Boże wybrali się w drogę - są ludźmi potrzebującymi i zarazem wolnymi. Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam. Nie jest dobrze, żeby stał się zaciekle, rozmiłowanym w autonomii, samotnym bojownikiem, i nie jest dobrze, gdy pozwala, by ktoś inny wynajmował go do jakiejś służby i posłał. Co zatem jest dobre? - Gdy my, ludzie, czujemy i wierzymy, że mamy do spełnienia jakieś posłannictwo, jakąś misję w naszym życiu, którą powierzył nam Bóg. Gdy przez to stajemy się wolni i zdolni głosić Dobrą Nowinę ludziom, i gdy w pełnieniu tej misji nie jesteśmy samotni, gdy inni towarzyszą nam na tej drodze.

XV NIEDZIELA ZWYKŁA

11 lipca 2021 r.

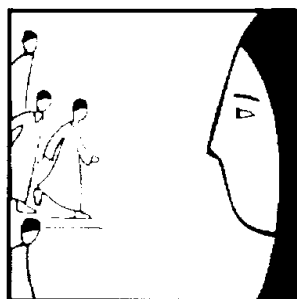
Następnie przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi i przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski. Mk 6, 7 – 13.

Wtedy Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co działali i czego nauczali. A On rzekł do nich: „Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco”. Mk 6, 30 – 34.

XVI NIEDZIELA ZWYKŁA

18 lipca 2021 r.

Jezus i Jego uczniowie chcieliby nieco odpocząć i coś zjeść. Ale ludzie bezustannie się schodzą i zewsząd się tłoczą. Gdy czyta się ten fragment Biblii, zaraz przychodzi na myśl kolorowe czasopisma zalegające kioski albo reportaże telewizyjne. Gwiazdy nie mają spokoju. Zawsze wokół nich pełno ludzi, reporterów, fotografów. Biegają za gwiazdami, jakby nie było niczego ważniejszego na świecie. Dla jednego zdjęcia, dla jednego dobrego nagłówka gotowi są ponieść wielkie ofiary. Ale Jezus patrzy na to zupełnie inaczej. Nie jest szczęśliwy z tego powodu, że oblega i Jego, i Jego uczniów tak wielu przyjaciół, ale nie ucieka od nich. Ma dla nich współczucie. Widzi w nich owce nie mające pasterza. Kto potrzebuje gwiazdy, temu widocznie czegoś brakuje, uważa, i ma rację. Mogliby przecież zadowolić się jej słowem, ale nie — chcą czegoś więcej: zobaczyć ją, dotknąć, być może objąć. Mają nadzieję, że na nich samych przejdzie coś z mocy, magii, jaką promieniuje gwiazda. Jezus nie chce uchodzić za gwiazdę, ale nie może też temu zapobiec. A więc uczy tych, którzy



gromadzą się wokół Niego. Po cichu, ale zdecydowanie. Zaufajcie Moim słowom, mówi. A będziecie mieli życie. Nie róbcie wrzawy wokół Mnie. Proście Boga. To wystarczy.

Gdyby Jezus dzisiaj pojawił się pośród nas, nie spotykałby ludzi głodnych. Przynajmniej nie głodujących z powodu braku chleba czy ryb. A ci, którzy wybierają się w podróż, zwykle zabierają ze sobą „chleb” i „ryby” -



wszystko dobrze zapakowane, chronione w podróżnych lodówkach. Poza tym nierzadko spotyka się takich, którzy w zasadzie już nie oczekują ani od Kościoła, ani od wiary żadnego cudu; wręcz przeciwnie, sceptycznie odnoszą się do biblijnych opowieści o cudach, ponieważ nie pasują do ich naukowego obrazu świata. Z pewnością nie są to najlepsze okoliczności do wysłuchania i przyjęcia historii o cudownym rozmnożeniu chleba, o której opowiada dzisiejsza Ewangelia Jana. Ale być może ludzie dzisiaj też są czegoś głodni, też czegoś oczekują? Gdy Jezus zaczął to, czego było za mało nawet dla Niego i Jego uczniów, a więc owych pięć chlebów i dwie ryby, rozdzielać między ludzi, którzy rozsiedli się wokół Niego, wtedy i oni otworzyli swoje podróżne tobołki i zaczęli dzielić się tym, co mieli, z innymi, rozmawiać ze sobą i znaleźli nagle czas jeden dla drugiego, słuchali siebie wzajemnie, dowiedzieli się o nadziejach i potrzebach sąsiadów i nasycili swe dusze i ciała; ich głód wspólnoty i bliskości został zaspokojony, i spojrzeli na Jezusa, który umożliwił tę przemianę dzięki swemu małemu gestowi i modlitwie, i sami zaczęli dziękować i modlić się, i postanowili w przyszłości nie tracić z oczu tych, którzy cierpią głód na ciele i duszy, i tak stał się cud.

XVII NIEDZIELA ZWYKŁA

25 lipca 2021 r.

Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. Jezus więc wziął chleby i, odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym, podobnie uczynił i z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał”. Mk 6, 1 – 15.

Czerwiec w naszej parafii

CHRZTY:

Alicja Elwira Koślicka
Alan Kamil Miś
Ignacy Wojciech Święty
Antoni Walczuk
Paulina Żuk

ROCZKI:

Malee Jagoda Tanaboon

ZAPOWIEDZI PRZEDŚLBNE:

Mateusz Pękal – Paulina Lachowska

ŚLUBY:

Daniel Cyprian – Agata Chmiel
Daniel Konopka – Olga Grzeszczuk

JUBILEUSZE MAŁŻEŃSKIE:

20 rocznica

Alina i Roman Drescher

25 rocznica

Ewa i Grzegorz Drzazga

50 rocznica

Zofia i Władysław Skowron

POGRZEBY:

Janina Kolek
Teresa Oślizło

Co nas czeka w lipcu

- **4.07** - XIV Niedziela Zwykła. W naszej parafii Uroczystość Odpustowa ku czci Opatrzności Bożej. Suma odpustowa o godz. 12.15. Nieszpory Odpustowe o godz. 16.00. Kolekta na potrzeby parafii.
- **5.07** - poniedziałek. Do sprzątnięcia kościoła zapraszamy parafian z ul. Przybosia, po Mszy św. wieczornej.
- **6.07** - wtorek Wspomnienie bł. Marii Teresy Ledóchowskiej, dziewicy. Święto patronalne Apostolstwa Chorych. Ogólnopolska pielgrzymka Apostolstwa Chorych na Jasną Górę.
- **8.07** - czwartek. Wspomnienie św. Jana z Dukli, prezbitera.
- **9.07** - piątek. Do sprzątnięcia kościoła zapraszamy parafian z ul. Przybosia, po Mszy św. wieczornej.
- **10.07** - sobota. Odwiedziny chorych od godz. 9.00.
- **11.07** - XV Niedziela Zwykła. Kolekta na potrzeby parafii.
- **12.07** - poniedziałek. Wspomnienie św. Brunona z Kwerfurtu, biskupa i męczennika. Do sprzątnięcia kościoła zapraszamy parafian

z ul. Kondziołowiec i ul. Podmiejskiej, po Mszy św. wieczornej.

- **13.07** - wtorek. Wspomnienie św. pustelników Andrzeja Świerada i Benedykta. Różaniec fatimski o godz. 17.00. Msza św. w intencji Czcieli MB Fatimskiej o godz. 18.00.
- **15.07** - czwartek. Wspomnienie św. Bonawentury, biskupa i doktora Kościoła.
- **16.07** - piątek. Wspomnienie NMP z Góry Karmel. Do sprzątnięcia kościoła zapraszamy parafian z ul. Kondziołowiec i ul. Podmiejskiej, po Mszy św. wieczornej.
- **17.07** - sobota. Nauka dla Rodziców i Rodziców chrzestnych o godz. 16.30 w Domu Parafialnym.
- **18.07** - XVI Niedziela Zwykła. Chrzty o godz. 12.15. Kolekta na potrzeby remontowe parafii.
- **19.07** - poniedziałek. Do sprzątnięcia kościoła zapraszamy parafian z ul. Stodoły, po Mszy św. wieczornej.
- **22.07** - czwartek. Święto św. Marii Magdaleny.
- **23.07** - piątek. Święto św. Brygidy, zakonnicy, patronki Europy. Do sprzątnięcia kościoła

ła zapraszamy parafian z ul. Stodoły, po Mszy św. wieczornej.

• **24.07**- sobota. Wspomnienie św. Kingi, dziewicy.

• **25.07** – XVII Niedziela Zwykła. Roczki o godz. 12. 15. Jubileusze małżeńskie o godz. 16.30. Msza św. w intencji ks. Mateusza Drobego z okazji kolejnej rocznicy urodzin oraz pożegnanie Ks. Piotra Urody także o godz. 16.30.

• **26.07** – poniedziałek. Wspomnienie św. Joachima i Anny, rodziców NMP. Msza św. w intencji sprzątających kościoł w lipcu, Koła Gospodyń, emerytów i rencistów o godz. 18.00. Do sprzątania kościoła zapraszamy

parafian z ul. Św. Katarzyny, ul. Wierzyńskiego, ul. Lechonia, ul. Kasprowicza i ul. Asnyka, po Mszy św. wieczornej.

• **29.07** – czwartek. Wspomnienie św. Marty.

• **30.07** – piątek. Msza św. za zmarłych w 30 dzień oraz I rocznicę po śmierci o godz. 18.00. Do sprzątania kościoła zapraszamy parafian z ul. Św. Katarzyny, ul. Wierzyńskiego, ul. Lechonia, ul. Kasprowicza i ul. Asnyka, po Mszy św. wieczornej.

• **31.07** – sobota. Wspomnienie św. Ignacego z Loyoli, prezbitera.

• **1.08** – XVIII Niedziela Zwykła. Rozpoczyna się miesiąc trzeźwości. Kolekta na Wydział Teologiczny UŚ

„O wiele łatwiej jest być bohaterem niż człowiekiem uczciwym”

Księdzu Mateuszowi Drobemu życzymy, aby w swojej codzienności bohatersko walczył o miłość w najdrobniejszych czynach.

Duszpasterze, Parafianie i Redakcja



„Powierz Panu swoją drogę i zaufaj Mu, On sam będzie działał.”

Księdzu Rafałowi Woźnicy z okazji rocznicy święceń kapłańskich życzymy, by w bliskiej relacji z Jezusem odnajdywał pokój i umocnienie w czynieniu dobra.

Duszpasterze, Redakcja i Parafianie



„Kto żyje dla dobra innych, ten żyje naprawdę.”

Księdzu Rafałowi Woźnicy życzymy, aby Jego życie obfitowało w czyny miłości, a Boże Słowo było Drogowskazem w dążeniu ku świętości.

Rodzice i Siostra z Rodziną



„Znaleźć własną radość w radości bliźniego, oto tajemnica szczęścia.”

Legioniście Henrykowi Osowskiemu oraz wszystkim Auksyliatorom, którzy obchodzą swoje urodziny lub imieniny w lipcu życzymy, by odnajdywali radość życia w obdarzaniu szczęściem bliźnich.

Męski Legion Maryi.



„Jakość dokonywanych wyborów sprawdza się w trudnych momentach i chwilach próby.”

Księdzu Mateuszowi Drobemu oraz Paniom Małgorzacie Adamczyk, Annie Marek i Annie Droźniak życzymy, by w trudnych doświadczeniach życiowych potrafiły przyłgnąć do Chrystusa i Jemu powierzyć swoją codzienność. Chór „Lira”



„Mielibyśmy wielu świętych, gdybyśmy uwierzyli, że możemy dojść do świętości.”

Paniom Marii Kaczorowskiej i Annie Sikorze życzymy wiary w to, że z Bożą pomocą można pokonywać wszelkie trudności

na drodze do świętości. Żeński Legion Maryi.

„Zwyczajnie być dobrym, a wtedy już nie trzeba niczego poprawiać.”

Księdzu Mateuszowi Drobemu oraz Pani Danucie Kaweckiej życzymy, by każda myśl, słowo, czyn odzwierciedlały dobroć Ich serca a Pan wynagradzał Im trud służby innym. Seniorzy.



„Człowiek jest tęsknotą Boga, jest celem Jego miłości.”

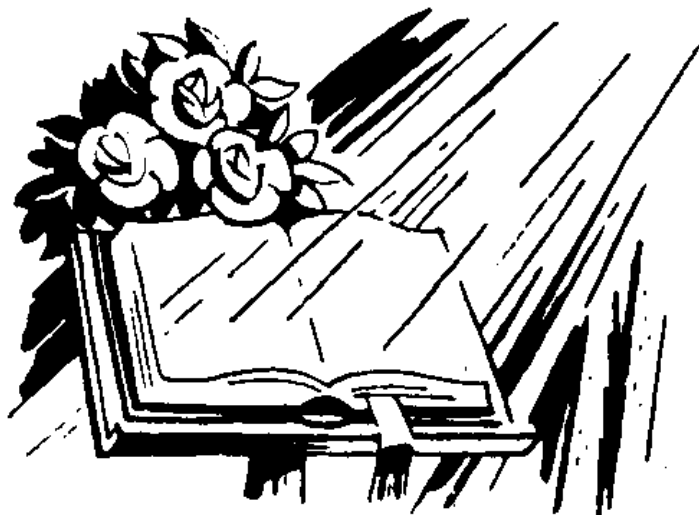
Księdzu Mateuszowi Drobemu oraz Łukaszowi Szczygłowi i Maksowi Kołeczko życzymy pokoju, radości i nadziei, których źródłem jest przekonanie o byciu kochanym przez Boga. Oaza



Serdeczności

Wydział Pedagogiczny Akademii Ignatianum w Krakowie organizuje Korespondencyjny Kurs Biblijny. Celem kursu jest ułatwienie poznania i rozumienia ksiąg Pisma Świętego.

ZAPROSZENIE NA KURS BIBLIJNY



W kursie może brać udział każdy zainteresowany Pismem Świętym, Kurs prowadzony jest w wersji tradycyjnej (papierowej) oraz elektronicznej. Podstawowe informacje o kursie można uzyskać na stronie internetowej:

www.kursbiblijny.deon.pl

oraz pod podanymi adresem e-mailowymi lub adresem pocztowym.

kkb.biuro@gmail.com

Ks. Zbigniew Marek SJ

Ul. Zaskale 1, 30–250 Kraków

„Kurs Biblijny”

ZACHĘCAMY DO UDZIAŁU

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

25 LIPCA NA GODZ. 16.30

NA MSZĘ ŚW. W INTENCJI KS. MATEUSZA DROBNEGO

Z OKAZJI URODZIN

ORAZ

NA MSZĘ ŚW. W INTENCJI KSIĘDZA PIOTRA URODY

SPRAWOWANĄ JAKO DZIĘKCZYNIENIE

ZA JEGO POSŁUGĘ W NASZEJ PARAFII

Dziękujemy ks. Piotrowi Urodzie
za cztery lata posługi w naszej parafii — za zaangażowanie, opiekę nad
grupami, sprawowane sakramenty i głoszone Słowo Boże.

Rozwiąż krzyżówkę, która znajduje się na następnej stronie
(nr 8) Rozwiązania prześlij na adres

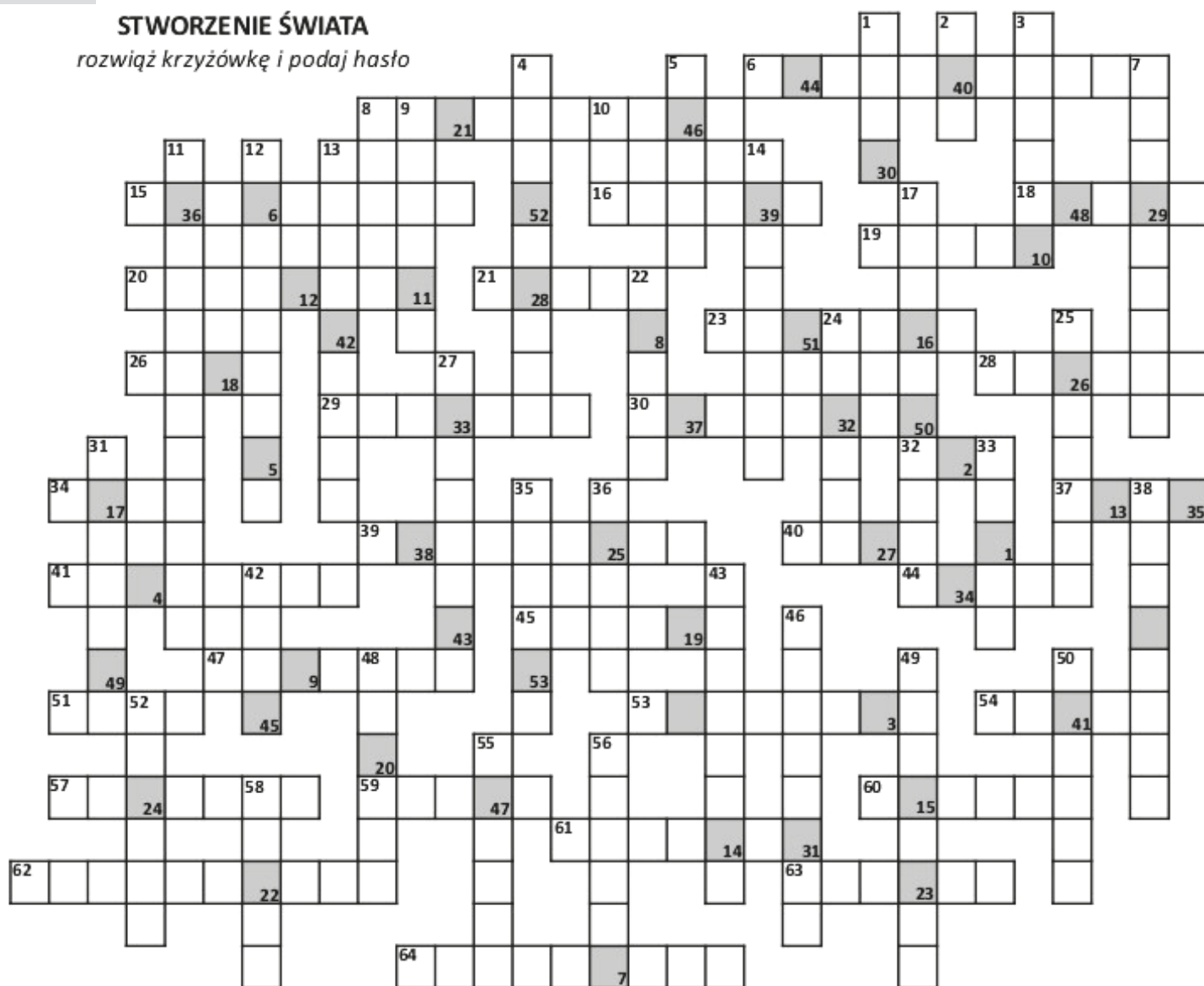
krecikpolarny@gmail.com

Nagrody za rozwiązanie z poprzedniego numeru otrzymują Wiktoria Brawańska i Marysia Pałasz. Gratulujemy! Można je odebrać w kancelarii. Godzinach pracy kancelarii można znaleźć na stronie parafialnej www.katarzynajastrzebie.com.

Dla dzieci

STWORZENIE ŚWIATA

rozwiąż krzyżówkę i podaj hasło



1. Co Bóg oddzielił drugiego dnia? ... od wód
2. Nadchodzi po dniu
3. Który dzień Pan pobłogosławił?
4. W którym dniu Bóg oddzielił światło od ciemności? W ...
5. Jakże zwierzęta Bóg stworzył szóstego dnia? Bydło, ... i dzikie zwierzęta
6. Co Bóg nazwał morzem? ... wód
7. Co Bóg zrobił z wodami drugiego dnia? ... wody pod sklepieniem od wód nad sklepieniem
8. Po co Bóg stworzył światła na niebie? Aby ... dzień od nocy
9. Od czego Bóg odpoczął siódmego dnia? Od wszelkiego ...
10. Co ukazało się trzeciego dnia? Suchy ...
11. Co Bóg polecił zwierzętom gdy ich błogosławił? Rozradzajcie się i ... się
12. Co dzikiego stworzył Bóg szóstego dnia?
13. Jako kogo stworzył Bóg człowieka? Jako ... i niewiastę
14. Jakim drzewem zapełniła się ziemia trzeciego dnia?
15. Co zrobił Pan z siódmym dniem? Pobłogosławił i ... go
16. Duże rośliny stworzone trzeciego dnia
17. Czym była ziemia na początku? Chaosem i ...
18. Zbiornik wód na ziemi
19. Jak ląd powstał trzeciego dnia?
20. Co zrobił Bóg ze światłami, które stworzył czwartego dnia? ... je na sklepieniu niebios
21. Czym zarośli się wody piątego dnia? „Mrowiem ... żywych”
22. Czym zazieleniła się ziemia trzeciego dnia? Zieloną ...
23. Inaczej „niewiastę”
24. Co Bóg stworzył piątego dnia? Ruchliwe ...
25. Jaka była trawa?
26. Bóg tworząc człowieka powiedział: „Uczyńmy człowieka na obraz ...”
27. Co Bóg zrobił w siódmym dniu? ... Dzieło swoje
28. Inaczej „nioswojone”
29. Czym miały być światła na niebie? ... dla oznaczania pór, dni i lat
30. Na co Bóg spojrział szóstego dnia? Na ... co uczynił
31. Światła na niebie
32. Nad czym unosił się Duch Boży? Nad powierzchnią ...
33. Jakże było wszystko co Bóg stworzył?
34. Na czyj obraz Bóg stworzył człowieka? Na obraz ...
35. Nad czym petajającym człowiek miał panować?
36. Jak Bóg nazwał światłość pierwszego dnia?
37. Jadalna część rośliny powstała z kwiatu
38. Co zrobił Bóg siódmego dnia? ... od wszelkiego dzieła, które uczynił
39. Nad czym była ciemność na początku? – Nad ...
40. Nie martwe
41. Co wydawało ziele stworzone trzeciego dnia?
42. Od czego światła oddzielały dzień? Od ...
43. Jakie polecenie Bóg dał człowiekowi? ... nad wielkimi zwierzętami
44. Wielkie zbiorniki słonej wody
45. Co było pustkowiem i chaosem?
46. Jakże było światło, które Bóg uczynił, żeby rządziło nocą?
47. Inaczej „zrobił”
48. Gdzie świecą gwiazdy? Na ...
49. Czym miały być rośliny dla zwierząt?
50. Który był dzień gdy Bóg stworzył lądy?
51. Pływają w morzach i rzekach
52. Nad jakimi zwierzętami miał panować człowiek? Nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad ...
53. Którego dnia Bóg oddzielił wody nad sklepieniem od wód pod sklepieniem?
54. Bóg tworząc człowieka powiedział: „Uczyńmy człowieka na ... nasz”
55. Stworzone czwartego dnia, żeby rządziło dniem
56. Co ukończył Bóg siódmego dnia? ... Swoje
57. Bóg błogosławił człowieka powiedział: „napełniajcie ziemię, i czyńcie ją sobie ...”
58. Spód czego zebrały się wody trzeciego dnia? Spód ...
59. Jakże zwierzęta Bóg stworzył szóstego dnia? ..., płazy i dzikie zwierzęta
60. Inaczej „rządzi”
61. Na sklepieniu czego powstały światła czwartego dnia?
62. Co powstało drugiego dnia pośród wód?
63. Jakże płazy uczynił Bóg szóstego dnia?
64. Od czego światła oddzielały światłość? Od ...

HASŁO:

1	2	3	4				5	6	7	8	9	10	11	12				13	14	15	16	17		18				19	20	21	22	23	24			25	26
27	28	29	30	31	32	33	34	35		36	37		38	39	40	41	42	43	44	45				46	47	48	49		50	51	52	53					

INTENCJE MSZALNE

XIV NIEDZIELA ZWYKŁA ODPUST KU CZCI PATRZNOŚCI BOŻEJ.4.07

7.30– W intencji pielgrzymów z Żor.

9.30– W intencji pielgrzymów z Rybnika.

11.00 – Za + Jana i Franciszkę Olejnik, Jadwigę Omecką, Stanisławę i Ryszarda Omeckich, Klaudię Kaufold, Annę i Henryka Macha oraz ++ z rodzin Olejnik, Omecki, Markowicz.

12.15 – W INTENCJI PARAFIAN.

12.15 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Teresy z okazji 50 rocznicy urodzin i 1 rocznicy urodzin Milenki.

16.30 – Za + męża Henryka Sztymelskiego, jego rodziców, teściów, rodzeństwo z obu stron, ++ z rodzin Sztymelskich, Przewodowskich.

PONIEDZIAŁEK 5.07

6.30– Za + Henryka Koczor, ++ rodziców i dziadków oraz dusze w czyśćcu cierp.

18.00 – Do Opatrzności Bożej, za wstawieniem MB Częstochowskiej, z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji małżonków Katarzyny i Ryszarda z okazji 51 rocznicy ślubu.

WTOREK – Wspomnienie bł. Marii Teresy Ledóchowskiej 6.07

6.30– Za ++ Gertrudę i Jerzego Płonka, rodziców z obu stron ++ z pokrewieństwa.

18.00 – Za ++ Jadwigę i Zenona Majchrowskich – w rocznicę śmierci.

ŚRODA 7.07

6.30– Za ++ Grzegorza Kowalskiego w 38 rocznicę śmierci, żonę Józefę, syna Marka, synową Annę, ++ z pokrewieństwa, za ++ z rodzin Rakowskich, Fijałkowskich, Marciniak, Gabryś, Wąsik, Olma, Szpak, Golec, Abramczyk, Arcikiewicz, Ruteczek, Irenę Podsiadło, Mariannę Madera, 2 mężów i dusze w czyśćcu cierpiące.

18.00 – Za + Józefa Winkler, brata Michała, rodziców Józefa i Różę Winkler,

Martę i Jana Jędrzejczyk, szwagra Czesława Krzyżak, Apolonie i Ignacego Boruta.

CZWARTEK – Wsp. św. Jana z Dukli 8.07

6.30– Za + Zbigniewa Orłowskiego – od sąsiadów z ul. Wrocławskiej 5.

18.00 – Za + Adelajdę Dudzik – w rocznicę śmierci, męża Henryka, syna Ryszarda, zięcia Marka, + Beatę Antończyk oraz ++ z rodziny Dudzik, Klepek, Sitek.

PIĄTEK 9.07

6.30– Za + żonę Danutę Osiecką, ++ z rodziny Osieckich, Wesołowskich, Konarskich, Sadowskich, Walusów i Lucimów, ++ męczenników niemieckich obozów śmierci i łagrów rosyjskich i dzieci nienarodzonych.

18.00 – Za + Stanisława Mastej – w 15 rocznicę śmierci, ++ z rodziny Mastej, Salamon, Paprocki

SOBOTA 10.07

8.00– Za + Zytę Potyka – w rocznicę śm.

18.00 – Za + męża Edwarda Dutkiewicz – w 2 rocznicę śmierci.

XV NIEDZIELA ZWYKŁA 11.07

7.30– Do Opatrzności Bożej, za wstawieniem MB Częstochowskiej, z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Ireny z okazji 85 rocznicy ur.

9.30– Za + Anielę Kornas, Marię Szmid, ++ krewnych, znajomych i sąsiadów.

11.00 – Za + Alfreda Ledwoń – w 2 rocznicę śmierci, ++ rodziców i teściów.

12.15 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Janiny Majda z okazji 70 r. ur.

16.30 – Za ++ Arkadiusza i Zofię Marek, Gertrudę i Pawła Gajda – w kolejną r. śm.

PONIEDZIAŁEK – Wspomnienie św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu 12.07

6.30– Za + Mariana Mrozik – od siostry Marii z mężem z Jastrzębia.

18.00 – Do Opatrzności Bożej w intencji członków z Róży Męskiej.

WTOREK – Wspomnienie św. pustelników Andrzeja Świerada i Benedykta 13.07

6.30 - Za + Kunegundę Wierzgoń, męża Henryka, Marię i Ludwika Piechoczek, braci Rafała i Donata, Leokadię i Romana Dudzik.

18.00 – W int. czcicieli MB Fatimskiej.

ŚRODA 14.07

6.30– Za + Elżbietę Gajda, rodziców, rodzeństwo, ++ z rodziny Gajda, Piechoczek.

18.00 – Za + Józefa Sowa, syna Piotra, Annę i Stanisława Sowa, Franciszkę i Leona Gorzelnik.

CZWARTEK – Wspomnienie św. Bonawentury 15.07

6.30– Za ++ Irenę, Jerzego i Halinę Sulma, + Stanisława Stępińskiego.

18.00 – Za + Antoniego Piechoczek – w rocznicę śmierci, żonę Olę, brata Tadeusza, ++ rodziców, teściów, Eryka Krypczyk i Alojzego Wojacek.

PIĄTEK – Wspomnienie NMP z Góry Karmel 16.07

6.30– Za + Mariana Mrozik – od kolegów córki Małgosi z Bezalin SA Bielsko-Biała.

18.00 – Za + Jana Gajda – w rocznicę śmierci, żonę Annę, rodziców, teściów, + Stanisława Rakuś, syna Zdzisława oraz ++ z pokrewieństwa Gajda, Rakuś.

SOBOTA 17.07

8.00– Za + Jerzego Zrostek, ojca Gerarda, Henryka Gajda, ++ z pokrewieństwa Zrostek, Gajda, Drobný.

18.00 – Za + Ewę Nowak-Olszowską.

XVI NIEDZIELA ZWYKŁA 18.07

7.30– Za ++ Czesławę, Stanisława, Annę, Józefa i Eugeniusza Krawczyk.

9.30– Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji małżonków Barbary i Mateusza z okazji 5 rocznicy ślubu.

11.00 – Do Opatrzności Bożej i Św. Józefa, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo dla całej rodziny z okazji 40 rocznicy urodzin Tomasza.

12.15 – MSZA ŚW. CHRZCIELNA.

16.30 – Za + Walentego Danieluk, ++ rodziców Rozalię i Jerzego, teściów Jadwigę i Kazimierza Remian, siostry Stanisławę i Annę, szwagrow Zbigniewa i Stanisława, szwagierkę Annę oraz ++ Marię i Franciszka Marek, Irenę i Stanisława Smiatek.

PONIEDZIAŁEK 19.07

6.30– Za + Mariana Mrozik – od pracowników córki Małgosi z Bezalin SA w Bielsku Białej.

18.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie dla Ewy i Zbigniewa z okazji kolejnej rocznicy ślubu oraz błogosławieństwo dla całej rodziny.

WTOREK 20.07

6.30– Za duszę śp. Mariana Mrozik – od koleżanek i kolegów córki Małgosi z Działu Kontroli Jakości z Bezalin SA w Bielsku Białej.

18.00 – Za + Marię Kachel, męża Stanisława.

ŚRODA 21.07

6.30– Za duszę śp. Mariana Mrozik – od koleżanek córki Małgosi z Bezalin SA w Bielsku Białej.

13.00–Ślub.

18.00 – Za + Izydora Urbańczyka, żonę Marię, Adolfa Musioł, Marię Biernat, Pawła i Martę Marcisz, Bogumiła Płocha i Mariana Aleksyńskiego, d. w czyś. cierp.

CZWARTEK – ŚWIĘTO ŚW. MARII MAGDALENY 22.07

6.30– Za duszę śp. Mariana Mrozik – od Prezesa Zarządu Bezalin SA w Bielsku Białej.

18.00 – Za + Grzegorza Stryczek, Elwirę i Romana Kaczor – w 1 rocznicę śmierci oraz ++ Lidę i Wiktora Piksa.

PIĄTEK – ŚWIĘTO ŚW. BRYGIDY 23.07

6.30– Za duszę śp. Mariana Mrozik – od kolegów córki Małgosi z działu utrzymania Ruchu z Bezalin SA w Bielsku Białej.

18.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie

i dary Ducha Św. w intencji Maksymiliana z okazji kolejnej rocznicy urodzin.

SOBOTA – Wspomnienie św. Kingi 24.07

8.00– Za + Albinę Orszulik, męża Franciszka, Benedykta Wróblewskiego, syna Jana, ++ z pokrewieństwa z obu stron, + Jadwigę Gajda.

18.00 – Za ++ Helenę i Władysława Malina, Franciszka Brzozę, SM Imeldę, ++ z rodziny Malina, Różański, Brzoza, Wzien-tek.

XVII NIEDZIELA ZWYKŁA 25.07

7.30– Za ++ Franciszkę i Henryka Bartczak, córkę Henrykę, zięcia Czesława oraz ++ z pokrewieństwa.

9.30– Za ++ Florianą i Agnieszkę Górniak, Annę i Emila Sobik, Bożenę Górniak, Teresę Orszulik, ++ z rodz. Górniak, Sobik, Orszulik i dusze w czyśćcu cierp.

11.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w int. Zdzisława Pałasz z okazji 70 r. ur.

12.15 – W INT. ROCZNYCH DZIECI.

16.30 – JUBILEUSZE MAŁŻEŃSKIE.

16.30 – W intencji Ks. Mateusza Drobrego z okazji kolejnej rocznicy urodzin.

16.30 – W intencji Ks. Piotra Urody jako podziękowanie za posługę w naszej parafii.

PONIEDZIAŁEK – Wspomnienie św. Joachima i Anny, rodziców NMP 26.07

6.30– Za duszę śp. Mariana Mrozik – od bratanicy Bożeny z mężem i dziećmi.

18.00 – Do Opatrzności Bożej w intencji sprzątających kościoł w lipcu oraz KGW, emerytów i rencistów.

WTOREK 27.07

6.30– Za duszę śp. Mariana Mrozik – od siostry Barbary z rodziną.

18.00 – Za + Reginę Mołdrzyk – w rocznicę śmierci, męża Pawła, rodziców z obu stron, syna Kazimierza, Leona Rakowskiego, Tadeusza i Stefanę Domańskich, dusze w czyśćcu cierpiące.

ŚRODA 28.07

6.30– Za śp. Mariana Mrozik – od Kata-

rzyny Panek z rodziną.

12.00 – Ślub.

18.00 – Za ++ rodziców Jana i Annę Skiba, braci Bolesława, Jana, Zygmunta i Edwarda, ++ dziadków z obu stron, Jerzego Lisa, Ks. Wacława Basiaka i dusze w czyśćcu cierpiące.

CZWARTEK – Wspomnienie św. Marty 29.07

6.30– Za + Mariana Mrozik – od pracowników Działu Sprzedaży Bezałin SA.

18.00 – W INTENCJI PARAFIAN.

PIĄTEK 30.07

6.30– Za + męża Hieronima Wala, jego rodziców, rodzeństwo, szwagra Alojzego Langosz, Luberta, Leonarda i Władysława Wala, bratanicę S. Joannę Wala, Rozalię i Hipolita Trynda, 2 synów, 2 zięciów, Ryszarda Danielewskiego, Stanisława i Lidie Waler, Urszulę i Henryka Folwarczny, ++ z rodziny Wala, Trynda, Szulik, Fajkis, Howard.

18.00 – Msza św. za zmarłych w 30-dzień i 1 rok po śmierci.

SOBOTA – Wspomnienie św. Ignacego z Loyoli 31.07

8.00– Za + śp. Józefa Kuczera, żonę Marię, córkę Danutę Grygier, ++ z pokrewieństwa Korus i dusze w czyśćcu cierp.

18.00 – Za ++ rodziców Józefa i Helenę Odulińskich, brata Jana, bratową Łucję oraz ++ z rodziny.

XVIII NIEDZIELA ZWYKŁA 1.08

7.30– Za + Bertholda Janocha w 15 rocznicę śmierci, żonę Marię oraz ++ z pokrewieństwa Janocha, Wierzgoń.

9.30– Za ++ rodziców Alicję i Jerzego Sentkowskich, siostrę Mirosławę.

11.00 – W INTENCJI PARAFIAN.

12.15 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie i dary Ducha Św. w intencji Julii z okazji 18 rocznicy urodzin.

16.30 – Za + Franciszka Jazłowieckiego, Piotra i Paraskiewę Jazłowieckich, Marię i Walentego Fronczak.

⇒ „Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi”. Pierwszy artykuł Credo nie przestaje obdarowywać nas swym niezwykłym bogactwem, albowiem wiara w Boga jako Stworzyciela świata („rzeczy widzialnych i niewidzialnych”) łączy się organicznie z objawieniem Bożej Opatrzności. (...) temat Bożej Opatrzności, czyli Boga, który jako wszechmogący i mądry Ojciec jest obecny i działa w świecie, w dziejach wszystkich swoich stworzeń, ażeby każde z nich — a przede wszystkim człowiek stworzony na Jego obraz — mogło realizować swoje życie na drodze prawdy i miłości, wiodącej ku życiu wiecznemu w Bogu. „Dlaczego Bóg nas stworzył?” — takie pytanie stawia przed nami tradycja chrześcijańskiej katechezy. My zaś, dzieci i dorośli, oświeceni wielką wiarą Kościoła, odpowiadamy w tych lub podobnych słowach: „Bóg stworzył nas po to, abyśmy Go w tym życiu poznali i umiłowali, zaś w przyszłym — cieszyli się Nim na zawsze”.

Jednakże właśnie ta wielka prawda o Bogu, który z pogodnym obliczem i pewną ręką kieruje naszymi losami, napotyka w sercu człowieka na paradoksalną dwoistość sprzecznych z sobą uczuć. Z jednej strony człowiek skłania się ku temu, by przyjąć Opatrzność Bożą i poddać się jej działaniu, o czym tak mówi Psalmista: „wprowadziłem ład i spokój do mojej duszy. Jak niemowlę u swej matki, jak niemowlę — tak we mnie jest moja du-

W ten sposób samo słowo Boże pokazuje nam, że Opatrzność Boga może przejawiać się w skardze Jego dzieci. Cierpiący fizycznie i duchowo Hiob mówi: „Obym ja wiedział, gdzie można Go znaleźć, jak dotrzeć do Jego stolicy? Wszcząłbym przed Nim swą sprawę i pełne dowodów miał usta” (Hi 23,3-4). Istotnie, w całych dziejach człowieka, zarówno w dociekaniach filozofów i w doktrynach wielkich religii, jak w rozważaniach zwyczajnych ludzi, nigdy nie brakowało motywów, skłaniających do prób zrozumienia, a nawet usprawiedliwienia działalności Boga w świecie. Istnieją różne przykłady owych prób, nie wszystkie są oczywiście do przyjęcia, żadna zaś nie udziela wyczerpującej odpowiedzi. Już od czasów starożytnych są tacy, którzy powołują się na fatum czy ślepe i kapryśne przeznaczenie, na zrządzeniu losu. Inni afirmując Boga, narażają na szwank ludzką wolność decyzji. Jeszcze inni, zwłaszcza w czasach współczesnych, utrzymują, że afirmacja człowieka i jego wolności zakłada negację Boga. Są to poglądy krańcowe i jednostronne, pomagają jednak wyłonić te kluczowe problemy naszego życia, które wchodzą w grę, kiedy mówimy „Boża Opatrzność”.

Jaka zachodzi relacja pomiędzy działaniem wszechmogącego Boga a naszą wolnością, pomiędzy naszą wolnością a Jego nieomylnym planem? Jakie będzie nasze przeznaczenie? W jaki sposób zinterpretować i rozpoznać Jego nieskończoną mądrość i dobroć w obliczu panującego w świecie zła: w obliczu mo-

Katecheza o Opatrzności Bożej

Jan Paweł II

sza” (Ps 131 [130],2). Z drugiej strony jednak człowiek z lękiem i wahaniem myśli o poddaniu się Bogu jako Panu i Zbawcy swojego życia, gdyż pochłonięty światem rzeczy zapomina o Stwórcy lub dotknięty cierpieniem powątpiewa w Jego ojcostwo. W obu przypadkach człowiek odwołuje się niejako do Bożej Opatrzności. Taka jest bowiem ludzka kondycja: nawet w Piśmie Świętym Hiob nie waha się szczerze i z ufnością skarżyć się przed Bogiem.

ralnego zła grzechu oraz cierpienia niewinnych? Jaki sens mają nasze dzieje — ów nieustanny, trwający przez stulecia ciąg wydarzeń, straszliwych katastrof i wzniosłych aktów wielkości i świętości? Pozostaje albo odwieczna i nieuchronna nieosiągalność celu i powracanie wszystkiego do punktu wyjścia, czy wręcz zdążanie ku ostatecznemu kataklizmowi, który na zawsze pogrzebie wszelkie formy życia; albo — i tu raczej serca przewyższają naszą logikę — Byt Opatrznościowy i

Rzeczywisty, który nazywamy Bogiem i który otacza nas swą rozumną, czułą i mądrą opieką, który fortiter ac suaviter prowadzi nas, wszystko co istnieje, świat i dzieje, a także — jeśli Mu pozwolimy — naszą buntowniczą wolę ku odpoczynkowi „siódmego dnia”, ku ostatecznemu dopełnieniu się dzieła stworzenia. Właśnie tutaj, na granicy pomiędzy nadzieją i rozpaczą, staje — aby bez miary umocnić naszą nadzieję — słowo Boże, znane, a jednak zawsze nowe i tak wspaniałe, że po ludzku wręcz niewiarygodne. Wielkość i fascynująca siła Słowa Bożego ukazuje się najdobitniej wówczas, kiedy spotyka się ono z wielkimi sprawami człowieka: Bóg jest tu, Emmanuel, „Bóg z nami” (Iz 7,14), w Jezusie z Nazaretu, który umarł i zmartwychwstał, w Synu Bożym i naszym bracie, który „zamieszkał wśród nas” (por. J 1,14).

Można śmiało powiedzieć, że całe dzieje Kościoła to nieustanne i żarliwe poszukiwanie, zgłębianie i proponowanie innym znaków Bożej Opatrzności. Kościół, wspierany mocą Ducha Świętego, postępuje tu za przykładem Chrystusa. Dlatego może, chce oraz musi głosić i nieść światu łaskę oraz wyczucie Bożej Opatrzności, ażeby uwolnić człowieka, którego miłuje, od przytłaczającego ciężaru niewiadomej i powierzyć tej wielkiej, niezmierzzonej i ostatecznej tajemnicy miłości, którą jest Bóg.

Słownictwo chrześcijańskie wzbogaca się w ten sposób o proste wyrażenia, które zarówno obecnie, jak i w przeszłości, składają się na dziedzictwo wiary i kultury uczniów Chrystusa: „Bóg to widzi”, „Bóg o tym wie”, „jeśli Bóg pozwoli”, „żyć w obecności Bożej”, „niech się dzieje wola Boża”, „Bóg pisze prosto nawet na krzywych liniach”. Jednym słowem — Opatrzność Boża. Głoszenie prawdy o Bożej Opatrzności nie jest wymysłem Kościoła. Choć czerpie on natchnienie także z myśli ludzkiej, to głosi ową prawdę dlatego, że Bóg sam ukazał siebie w taki właśnie sposób, objawiając w dziejach swojego ludu, że Jego stwórcze działanie i dzieło zbawienia są ze sobą nierozzerwalnie związane i należą do tego samego odwiecznego planu.

Dlatego właśnie najwyższym dokumentem Bożej Opatrzności jest Pismo Święte jako całość, przedstawiające interwencję Boga w

stosunku do natury poprzez dzieło stworzenia oraz ową jeszcze wspanialszą interwencję, jaką było odkupienie, które w świecie odnowionym miłością Boga w Chrystusie uczyniło z nas nowe stworzenia. Biblia mówi wszak o Bożej Opatrzności w rozdziałach poświęconych stworzeniu oraz w rozdziałach w sposób szczególny otwartych na dzieło zbawienia, w Księdze Rodzaju i w księgach prorockich — zwłaszcza u Izajasza, w tak zwanych Psalmach stworzenia oraz w głębokich rozważaniach Pawłowych nad tajemnicą zamysłów Boga, który działa w historii (por. przede wszystkim List do Efezjan i List do Kolosan), w Księgach mądrościowych, tak bardzo skoncentrowanych na odnajdywaniu znaków Boga w świecie, wreszcie w Apokalipsie, w której dominuje poszukiwanie sensu świata w Bogu.

Wszystko to prowadzi do stwierdzenia, że chrześcijańskie pojęcie Opatrzności nie jest tylko jednym z rozdziałów filozofii religii, bowiem odpowiedzią wiary na doniosłe pytania Hioba i każdego podobnego mu człowieka jest wizja całościowa, która wychodząc na przeciw prawom rozumu, stanowi dlań usprawiedliwienie i dostarcza oparcia w niewzruszonych pewnikach teologii. W tym miejscu nasze rozważania spotykają się ze stałą refleksją wiary zawartą w Tradycji, do której odwołamy się w stosownym czasie, aby w ramach odwiecznej prawdy wskazać na wysiłki Kościoła zmierzające do tego, by towarzyszyć człowiekowi, który wciąż na nowo i przy pomocy nowych pojęć podejmuje pytanie dotyczące Opatrzności. Sobór Watykański I oraz Sobór Watykański II są — każdy na swój sposób — bezcennym głosem Ducha Świętego, którego należy słuchać i nad nim medytować, bez onieśmienia z powodu „zagęszczenia” zawartych w nim myśli, aby czerpać życiodajną treść prawdy, która nigdy się nie kończy. Każde poważne pytanie wymaga poważnej, pogłębionej i solidnej odpowiedzi.

Dlatego w naszych rozważaniach o Opatrzności Bożej omówimy różne aspekty tego wyjątkowego tematu, ukazując przede wszystkim, że mieści się ona w wielkim dziele stworzenia i że stanowi jego potwierdzenie, gdyż uwidacznia różnorodność i bogactwo trwającej

wciąż działalności Boga. Wynika stąd, że Opatrzność jawi się jako transcendentna Mądrość, która miłuje człowieka i wzywa go do uczestnictwa w planie Boga jako głównego adresata Jego pełnej miłości troski, a zarazem jako swego rozumnego współpracownika. Relacja pomiędzy Bożą Opatrznością i wolnością człowieka nie oznacza antytezy, ale zjednoczenie w miłości. Także doniosły problem naszego przeznaczenia odnajduje w Objawieniu Bożym — a zwłaszcza w Chrystusie — opatrznosciowe światło, które, chociaż tajemnica nie przestaje istnieć, niesie gwarancję zbawczej woli Ojca. Rozumianej w ten sposób Opatrzności Bożej nie można w żad-

nej mierze zanegować istnieniem zła i cierpienia. Ona jest ostoją naszej nadziei, pozwalając nam dostrzec, że nawet ze zła potrafi wyprowadzić dobro. Wspomnijmy wreszcie Vaticanum II, które wiele światła rzuca na kwestię Opatrzności Bożej w odniesieniu do rozwoju i postępu świata, wieńcząc transcendentną wizję wciąż rosnącego Królestwa obrazem Boga, który poprzez Opatrzność nieustannie i mądrze działa w świecie. „Któż jest tak mądry, aby to pojął, i tak rozumny, aby to rozważył? Bo drogi Pańskie są proste: kroczą nimi sprawiedliwi, lecz potykają się na nich grzesznicy” (Oz 14,10). ●

⇒ W Święty Tomasz z Akwinu twierdził, że prawda o Bożej Opatrzności jest jedną z najważniejszych prawd chrześcijańskich. Gdyby ją zanegować, nie miałaby sensu również wiara w istnienie Boga.

W I tomie swojej Sumy teologicznej stwierdza: „Nigdy nie mów: Bóg mnie opuścił. Bóg cię kocha! Biblia zapewnia cię, że On czuwa nad tobą, jak orzeł nad swymi pisklętami, strzeże cię jak żrenicy oka”. Bóg jest Ojcem, stworzył nas z miłości i nieustannie podtrzymuje nasze życie. Ofiaruje nam każdą chwilę. Ten dar naszej egzystencji św. Tomasz nazy-

wać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sięgają ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? (...) Nie troszczcie się więc zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? Co będziemy pić? Czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane” (Mt 6,25-33). Trzeba więc w życiu ustawić właściwą hierarchię wartości.

(Źródło: www.niedziela.pl)

Czy Opatrzność Boża rozciąga się na wszystkie byty?

“(…)Stanowczo należy stwierdzić, że Opatrzność rozciąga się nie tylko na ogół ale także na poszczególne byty, bo (...) skierowanie skutków do celu musi być wszędzie tam, dokąd dociera działanie przyczynowe Stwórcy. (...). Stąd wszystko cokolwiek w jakikolwiek sposób ma istnienie, musi być skierowane przez Boga do celu. A ponieważ Opatrzność Boża to skierowanie wszechrzeczy do celu, trzeba przyjąć, że wszystkie byty w miarę jak

O Opatrzności Bożej

św. Tomasz z Akwinu

wa „ciągłym stwarzaniem”, to tak, jakby każdą chwilę naszego życia stwarzał nieustannie. Tak więc nasze życie jest związane z Bogiem przedziwną nicią miłości, w każdej minucie. Bóg przez usta proroka Izajasza mówił: „Czyż może niewiasta zapomnieć o swoim niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o Tobie” (Iz 49,15).

Jezus wiele razy mówił o dobroci i Opatrzności Ojca. Najpiękniejsze chyba słowa Jezusa o Opatrzności zanotował św. Mateusz: „Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym macie się przyo-

uczestniczą w istnieniu są poddane Opatrzności Bożej.(...) Gdy mówimy, że Bóg nie odciąga ich od grzechu, to nie znaczy, że ich cał-

kowicie wyłączył spod swej Opatrzności; gdyby tak było wniwecz by się obrócili. (...) " •

⇒ **Bóg urzeczywistnia swój zamysł: Opatrzność Boża.**

302 Stworzenie ma właściwą sobie dobroć i doskonałość, ale nie wyszło całkowicie wykończone z rąk Stwórcy. Jest ono stworzone

dlitwa Psalmów jest wielką szkołą tego zaufania.

305 Jezus domaga się dziecięcego zawierzenia Opatrzności Ojca niebieskiego, który troszczy się o najmniejsze potrzeby swoich dzieci: "Nie troszczcie się więc zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić?... Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie.

Starajcie się naprzód o Królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane" (Mt 6, 31-33) •

O Opatrzności Bożej

Katechizm Kościoła Katolickiego

"w drodze" (in statu viae) do ostatecznej doskonałości, którą ma dopiero osiągnąć i do której Bóg je przeznaczył. Bożą Opatrznością nazywamy zarządzenia, przez które Bóg prowadzi swoje stworzenie do tej doskonałości: Wszystko zaś, co Bóg stworzył, zachowuje swoją Opatrznością i wszystkim rządzi, "sięgając potężnie od krańca do krańca i władając wszystkim z dobrocią" (Mdr 8,1), bo "wszystko odkryte i odsłonięte jest przed Jego oczami" (Hbr 4,13), nawet to, co ma stać się w przyszłości z wolnego działania stworzeń.

303 Świadectwa Pisma świętego na ten temat są jednomyślne: troska Opatrzności Bożej jest konkretna i bezpośrednia; obejmuje sobą wszystko, od rzeczy najmniejszych aż do wielkich wydarzeń świata i historii. Księgi święte z mocą potwierdzają absolutną suwerenność Boga w biegu wydarzeń: "Nasz Bóg jest w niebie; czyni wszystko, co zechce" (Ps 115, 3), a o Chrystusie zostało powiedziane: "Ten, co otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, co zamyka, a nikt nie otwiera" (Ap 3, 7). "Wiele zamierzeń jest w sercu człowieka, lecz wola Pana się ziści" (Prz 19, 21).

304 Widzimy więc, że Duch Święty, główny Autor Pisma świętego, przypisuje często Bogu działania, nie wspominając przyczyn wtórnych. Nie jest to uproszczony "sposób mówienia", ale dogłębne odwoływanie się do pierwszeństwa Boga i Jego absolutnego panowania nad historią i światem oraz wychowywanie do pokładania w Nim ufności. Mo-

Do Bożej Opatrzności

*O Wszchemocna Opatrzności Dobrego Boga
Ty Jesteś Nadzieja nasza Droga
Do Ciebie się wszyscy uciekamy
I o Twoją Opiekę nad nami błagamy
Strzeż dzieci Twoje, bardzo Cię prosimy
Bo o nasze życie często się boimy
Kiedy na wakacje z rodziną wyjeżdżamy
I gdy egzamin trudny na uczelni mamy
Gdy przeżyjemy naszego życia przygodę
I gdy trafimy na gwałtowną nie pogodę
Gdy z rodziną na Mszę niedzielną idziemy
I wspólnie razem obiad po południu jemy
Gdy chcemy na XBOX w FIFE z kumpłami grać
I kiedy na wieczór trzeba położyć się spać
W szkole i w pociągu
W pracy i w mieście Morągu
Na basenie i na spacerze
Na arenie i na rowerze
Gdy śpimy i gdy czuwamy
Kiedy dobry i zły humor mamy
Każdego dnia i każdej porze nocy
Kiedy jest dobrze i gdy potrzebujemy pomocy
Strzeż nas Opatrzności Wszchemocnego Boga
Bo Tyś człowieką Jedyną Nadzieja Droga*

Marcin Janicki

⇒ Zagadnienie poznania siebie zawsze było ważną kwestią w praktyce życia duchowego, której najbardziej znanym przejawem jest to, co określamy rachunkiem sumienia.

Problematyka poznania siebie samego jest sprawą bardzo istotną dla autentycznego wzrastania w życiu duchowym. Słowa Jezusa: „poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli”, wskazują na to, że szczerze poszukiwana i odkrywana prawda posiada moc wyzwalającą, wręcz zbawiającą człowieka. Odsłaniając nowe perspektywy drogi ku Bogu i wyzwala nowe siły, byśmy mogli wiernie kroczyć ku Niemu. W życiu duchowym wyzwalająca wartość prawdy w dużej mierze dotyczy odkrywania prawdy o sobie samym, a zwłaszcza prawdy o własnej słabości i grzechu, a w konkretnych – o różnych nieuporządkowanych pragnieniach i przywiązaniach do rzeczy, osób, a nawet praktyk religijnych czy ascetycznych. Jest to wreszcie prawda o doznanych w życiu zranieniach, lękach, które kierują naszymi reakcjami, zamykając nas na innych, a nawet na samego Boga. Wszystko to skutecznie podcina sam nerw życia duchowego, które z natury polega na wychodzeniu ze skorupy własnego zamknięcia i trudzie otwierania się na Boga, siebie i bliźniego w postawie teologicznej wiary, nadziei i miłości. Dostrzegamy zatem istotne znaczenie demaskowania grzechu i jego licznych przejawów

ascetyczny, stanowi jeden z warunków owocności tego sakramentu. W tym przypadku polega on na świadomym wysiłku poznania własnych grzechów i niedoskonałości dla wyznania ich następnie w sakramencie pojednania. Rachunek sumienia może jednak stanowić również szerzej rozumianą praktykę życia duchowego, niekoniecznie wprost związaną z sakramentem pojednania. Wtedy oznacza on „indywidualną praktykę ascetyczną, metodyczną i kontrolowaną, która pomaga człowiekowi w poznaniu siebie, w uświadomieniu sobie własnych braków, w podjęciu osobistych odpowiedzialności, w otwarciu się – poprzez szczery żal – na dar Bożego przebaczenia oraz w roztroprnym ukierunkowaniu własnego życia na wzrost duchowy i moralny” (A. Delchard). Tak rozumiany rachunek sumienia stanowi zatem istotną podstawę duchowego zmagania o świętość życia. Stanowi on bowiem drogę do głębokiego poznania siebie – zarówno swoich darów, jak i wad, cnót i nieuporządkowanych skłonności – drogę do dostrzeżenia zwycięstw nad pokusą i grzechem, ale także doznanych porażek w tym względzie. Okazuje się jednak, że podejście do tego rodzaju praktyki może być różne. Istnieje niebezpieczeństwo, że zredukuje się ją jedynie do psychologicznej autoanalizy własnego wnętrza, bez otwarcia się na wymiar teologiczny, związany z objawioną

Poznanie samego siebie – rachunek sumienia

O. Andrzej Ruszała OCD

dla wzrostu w zażyłej relacji z Bogiem. Stąd też zagadnienie poznania siebie zawsze było ważną kwestią w refleksji właściwej teologii duchowości, a jeszcze bardziej w samej praktyce życia duchowego, której najbardziej znanym przejawem jest chyba to, co określamy rachunkiem sumienia.

Praktyka rachunku sumienia. Mówiąc o rachunku sumienia, należy rozróżnić dwa znaczenia tego pojęcia. Pierwsze dotyczy bezpośrednio sakramentu pojednania, w którym ów rachunek, rozumiany jako szczególny akt

prawdą o grzechu i jego negatywnych skutkach. Drugim zagrożeniem dla owocności praktyki rachunku sumienia, jakkolwiek uwzględnia się teologiczną prawdę o grzechu, jest pragnienie poznawania siebie

poprzez nadmierne koncentrowanie się tylko na sobie i własnych słabościach, poddawanie swego wnętrza subtelnym analizom, jednakże bez praktycznego ich powiązania z całościową prawdą o Bogu i człowieku.

W związku z tym poniżej przedstawimy propozycję praktyki właściwego i owocnego poznania siebie, jaką podaje św. Teresa od Jezusa, uznany autorytet w tym względzie, zwracając także uwagę na niewłaściwe sposoby zgłębiania swojej osoby i własnych grze-

chów, które sprawiają w człowieku więcej zamieszania i szkód niż pożytku.

Właściwe i niewłaściwe poznanie siebie. Św. Teresa od Jezusa poleca przede wszystkim, aby człowiek poznawał siebie nie przez bezpośrednią autoanalizę, lecz w świetle Bożym. Według Świętej to najlepszy sposób, aby dobrze poznać siebie, swoje grzechy, zranienia oraz nieuporządkowane pożądania: *Zdaniem moim to rzecz pewna, że nigdy nie dojdziemy do poznania samych siebie, jeśli nie staramy się poznać Boga. Wpatrując się w wielkość Jego poznamy nicość naszą, czystość Jego nieskończona ukaże nam nasze zmazy, patrząc na Jego pokorę ujrzemy, jak nam daleko do tego, byśmy byli pokornymi. Dwojaka z tego dla nas korzyść wynika: pierwsza ta, że gdy rzecz czarną przyłożysz do białej, oczywiście białość tej ostatniej wyda się bielsza, a czarność tamtej czarniejsza; po wtóre zaś, przez takie na przemian zapatrywanie się na Boga i na siebie, umysł i wola nasza uszlachetniają się i stają się sposobniejsze do wszystkiego, co dobre. Ciągłe zaś zanurzanie się myślą w błocie naszych nędz nie jest pożyteczne.* Teresa zachęca więc, by wiedzę o sobie zdobywać w zgłębianiu Boga – poprzez dostrzeżenie „kontrastu”, różnic między Nim a nami. Odkrywanie Jego świętości, miłości, czystości, miłosierdzia o wiele bardziej daje poznać i doświadczyć człowiekowi własnej grzeszności, egoizmu, nieczystości intencji i braku miłości wobec bliźnich. Wydaje się, że ten sposób skutecznego poznania siebie obserwujemy u Piotra apostoła w ewangelicznym opisie cudownego połowu ryb (por. Łk 5,4-11). Piotr doświadcza Boskiej wszechmocy Jezusa, a jednocześnie Jego miłości i dobroci; wie, że Jezus czyni ten cud dla niego – Piotra. W konfrontacji z mocą i dobrocią Jezusa apostoł z przenikliwością odkrywa prawdę o własnej niegodności i słabości, do której zapewne nigdy by nie doszedł przez własne analizy swego wnętrza. Tym bowiem należy tłumaczyć niezwykłą reakcję Piotra na owo wydarzenie: „Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: «Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny»” (Łk 5,8). Poznanie własnej grzeszności w Bożym świetle i konfrontacji z Jego miłością ma również tę cechę, że nie przygnębia

człowieka i nie prowadzi do rozpacz, lecz zawsze podnosi i wskazuje drogę wyjścia. Widać to również w reakcji Jezusa na Piotrowe rozpoznanie i wyznanie własnej grzeszności: „Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił” (Łk 5,11). Prawda, o której mówimy, pokazuje, że poznanie siebie powinno być zawsze związane z poznaniem Boga. W Niego się trzeba przede wszystkim wpatrywać, Jego poznawać, w Nim utkwic spojrzenie. Jest to również ważna wskazówka dotycząca modlitwy i posługiwania się w modlitewnym kontakcie z Bogiem rozważaniami i wyobrażnią, aby wiedzieć, co przede wszystkim ma być tematem tych rozważań. Nie potrzeba zatem zbyt przedłużających się badań samego siebie, rachunków, grzebania w swoim sumieniu, koncentrowania się na sobie, bo to mogłoby się stać pożywką dla naturalnej skłonności do melancholii, a jednocześnie mogłoby stanowić „furtkę” dla wpływu złego ducha i pozwolić mu pod pozorami pokory podsuwać myśli pogłębiające i paraliżujące człowieka. Św. Teresa pisze, że w takiej sytuacji: „poznanie samego siebie zostanie wypaczone. I nie ma się czemu dziwić, bo kto nigdy się nie wznosi wyżej ponad siebie, ten może obawiać się jeszcze gorszych rzeczy. Dlatego mówię wam, córki, podnoście wasze oczy na Chrystusa, nasze najwyższe Dobro... tam znajdziemy prawdziwą pokorę... a wtedy poznanie siebie nie będzie już małoduszne i trwożliwe” (T 1,2,11). Wpływ złego ducha na proces poznawania siebie jest oczywisty. Złemu zależy na utrzymaniu człowieka w grzechu, w nieznajomości siebie – po to, by trwał w duchowej izolacji i nieufności wobec Boga.

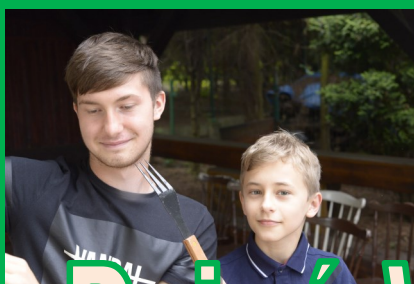
Właściwy i niewłaściwy żal za grzechy. Zły duch działa przy tym bardzo przebiegle, skłania do postawy, która na pierwszy rzut oka przybiera wrazenie pokory, w istocie jednak jest jej pełnym zaprzeczeniem: *Strzeżcie się pewnej fałszywej pokory, którą diabeł wciska nam do serca, strasząc nas ciężkością naszych grzechów i wzniecając w nas z tego powodu tysiące niepokojów i wątpliwości... Łęki te dochodzą nieraz do tego stopnia, że dusza z powodu tych nędz i grzechów swoich ma się już jakby za odrzuconą od Boga i niemal traci nadzieję w Jego miłosierdzie. We wszystkim co czyni widzi same tylko niebez-*

pieczeństwa i pewne zatracenie; choć modli się, choć wiernie spełnia swoje obowiązki, wszystko to wydaje się jej daremne i bez pożytku. Takie ogarnia ją zniechęcenie, że ręce jej opadają dla wszelkiej dobrej sprawy, bo co w innych uznaje, że jest dobrem, to w sobie poczytuje za zło (D 39,1). Tutaj pojawia się pytanie: jak w swoich dążeniach do samopoznania rozróżnić Boże światło od światła szatana? Święta podaje nam również praktyczne kryterium, pomagające nie tylko w rozpoznaniu Bożego światła, ale i w odróżnieniu pokory autentycznej od fałszywej, a także prawdziwego żalu za grzechy od żalu fałszywego: *Pokora, choćby największa, nie sprawia w duszy niepokoju... przeciwnie przynosi jej pokój, słodycz i ucieszenie. Choćby kto na widok swoich grzechów jasno uznał, że zasłużył na piekło, i smucił się i poczytywał siebie za godnego wzgardy i obrzydzenia od wszystkich i ledwo śmiał błagać miłosierdzia – ból ten jednak i smutek, jeśli towarzyszy mu prawdziwa pokora, taką ma w sobie słodycz i ukojenie dla duszy, iż kto ich raz zakosztował, chciałby ich zawsze doznawać. Tak więc żal za grzechy przy pokorze nie trwoży duszy ani nie przeraża, ale przeciwnie, rozszerza ją i czyni sposobną do gorliwszej służby Bożej.*

Natomiast ten drugi, fałszywy rodzaj żalu rzeczywiście wtrąca duszę w odmęty niepokoju i trwogi, wzburza ją całą i gnębi niewypowiedzianym udręczeniem. I to miotanie się diabeł podaje nam za pokorę, abyśmy, uwierzywszy mu, stracili wszelką ufność w Bogu (D 39,2). Wydaje się, że dobrym biblijnym przykładem potwierdzającym intuicję św. Teresy od Jezusa na temat niewłaściwego i właściwego żalu za grzechy jest sytuacja zła popełnionego przez dwóch apostołów: Judasza i Piotra, i żalu za nie. Judasz po zaparciu się Jezusa na pozór uznaje swój grzech przed arcykapłanami i starszymi: „*zgrzeszyłem, wydamy krew niewinną*” (Mt 27,4), wykazuje nawet pewne elementy zadośćuczynienia, rzucając im pod nogi pieniądze otrzymane za

wydanie Jezusa, jednakże w tym wszystkim zapatrzony jest w siebie i swój grzech. Zabrało mu prawdziwej pokory, która by go powiodła do Jezusa prosić o przebaczenie. Zamknięty w sobie i swej udręce, popełnia samobójstwo. Zupełnie inaczej natomiast Piotr żałuje za grzech zaparcia się Jezusa. Uznawszy swoją winę, nie zamyka się w sobie, lecz natychmiast ze skrucą kieruje wzrok na Jezusa, odnajdując w Jego spojrzeniu przebaczenie, które wywołuje w nim łzy żalu (por. Łk 22,61). Jest to przykład prawdziwego żalu za grzechy, a jednocześnie przebaczącej miłości Chrystusa, która po Jego zmartwychwstaniu powoła Piotra na księcia apostołów i powierzy mu zadanie umacniania innych w wierze.

Właściwe poznawanie siebie nie jest zatem bezpłodnym egocentryzmem, nie polega na subtelnych analizach, trwożliwej introspekcji, czynionej ostatecznie po to – choć często podświadomie – by wyeksponować swoją osobę. Św. Teresa chce poznać samą siebie przede wszystkim po to, by móc bardziej kochać Boga i lepiej Mu służyć. To poznanie rozwija się w miarę poznawania Boga. Łączy się z pokorą i – zarówno wtedy, gdy odsłania małość człowieka wobec wielkości Boga, jak i wówczas, gdy przedstawia jego nędzę i grzeszność wobec Bożej świętości i miłości – zawsze dąży do tego, aby w duszy panowało światło i prawda. Kiedy nawet wywołuje w człowieku bolesną skruchę, to zawsze jednocześnie budzi miłość, adorację, wielkie pragnienia i dobre postanowienia. Wtedy dopiero można stwierdzić, że poznanie siebie jest prawdziwe, a więc pochodzące od Boga. Takie poznanie staje się potężnym bodźcem do walki z grzechem i wadami, umacnia wolę w dobrym, pogłębia miłość do Chrystusa i rodzi pragnienie głębszej komunii z Nim. Staje się także ważnym środkiem do owocnego przeżywania sakramentu pojednania, a także korzystania z praktyki duchowego kierownictwa oraz współpracy z łaską w codziennym życiu. ●



Oazowy Dzień Wspólnoty





Bierzmowanie

